

Sygn. akt XIV C 902/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Przemysław Okowicki

Protokolant: st. prot. Małgorzata Gawrońska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2017 r. w Pile

sprawy z powództwa **M. W. i G. W.**

przeciwko **D. S. (1) (S.)**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego D. S. (1) (S.) solidarnie na rzecz powodów M. W. i G. W. kwotę 77.409,79 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy czterysta dziewięć złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia zapłaty;
2. W pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. Zasądza od pozwanego D. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3.871 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych;
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/P. Okowicki

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 11 września 2015 r. powodowie M. W. oraz G. W. domagali się zasądzenia od pozwanego D. S. (1) kwoty 81.930 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, iż domagają się powyższej kwoty tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, ewentualnie tytułem czynszu za korzystanie z nieruchomości przez pozwanego w 2012 r. łącznie z 84,53 ha gruntów stanowiących własność powodów, położonych we F. na działkach ewidencyjnych o nr (...), oraz położonych w N. na działkach ewidencyjnych o nr (...). Z uwagi na to, że powodowie nie dysponowali odpowiednim sprzętem rolniczym do uprawy ziemi, podjęli z pozwanym współpracę polegającą na uprawie przez niego 84,53 ha gruntów na ww. działkach stanowiących ich własność. Zgodnie z ustaleniami stron płatności obszarowe miały przypadać powodom, a wynagrodzenie pozwanego miały stanowić plody rolne, które pozwany zbierze z uprawianych gruntów. Powodowie podnieśli, że w 2010 i 2011 r. obie strony dotrzymały postanowień zawartej ustnie umowy. Jednakże w 2012 r. pozwany złamał wcześniejsze postanowienia umowy, gdyż nie tylko zebrał cały plon z 84,53 ha gruntów, ale złożył również wniosek o płatności obszarowe do (...), przez co uniemożliwił uzyskanie przedmiotowych środków przez powodów. Pozwany otrzymał z (...) łącznie kwotę 84.950,49 zł tytułem płatności obszarowych. Powodowie nie otrzymali żadnego wynagrodzenia. W tym stanie rzeczy powodowie uznali, że przestała obowiązywać

zawarta pomiędzy stronami usta umowa, a pozwany przez cały 2012 r. korzystał bezumownie z gruntów stanowiących własność powodów. W dalszej części powodowie wskazali, że pozwany w piśmie kierowanym do komornika sądowego przyznał, że w 2012 r. korzystał z gruntów stanowiących ich własność i dobrowolnie zaoferował im z tego tytułu zapłatę kwoty stanowiącej równowartość 4 ton żyta. Tymczasem równowartość 4 ton żyta stanowi niewielki ułamek wynagrodzenia należnego powodom za bezumowne korzystanie z przez pozwanego z 85,43 ha gruntów. Zdaniem powodów twierdzenia, że strony łączyła umowa dzierżawy, a zaoferowany przez pozwanego czynsz dzierżawny stanowił równowartości 4 ton żyta są bezpodstawne i nielogiczne. Powodowie wskazali, że roszczenie ewentualne sformułowali na wypadek gdyby Sąd uznał, że korzystanie z gruntów przez pozwanego nie miało charakteru bezumownego. Wartość przedmiotu sporu stanowi sumę płatności obszarowych jaką pozwany otrzymał w 2012 r. pomniejszoną o kwotę 3.020 zł stanowiącą równowartość 4 ton żyta, którą pozwany przekazał za pośrednictwem komornika powodom.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że strony łączyła umowa dzierżawy w latach 2010-2012. Pozwany z tytułu czynszu dzierżawnego miał zapłacić powodom roczny czynsz w naturze w postaci 4 ton żyta po zebraniu plonów, płatne z dołu po zbiorach, a strony nigdy nie postanowiły, iż to powodom, a nie pozwanemu, który faktycznie uprawiał ziemię przysługiwać będą dopłaty bezpośrednie do uprawy ziemi, zresztą takie postanowienia nie byłyby zgodne z przepisami prawa. Ponadto pozwany podniósł, że nie jest prawdą, iż bezumownie użytkował 84,53 ha, a jedynie 77,80 ha albowiem działki o nr ewidencyjnym (...) w N. w ogóle nie użytkował, a o nr (...) jedynie w części. Początkowo pozwany nie składał wniosków o dopłaty bezpośrednie z Agencji Rolnej tj. za rok 2010 i 2011, bowiem nie wiedział, że może ubiegać się jako dzierżawca o dopłaty bezpośrednie do dzierżawionych nieruchomości rolnych. W świetle powyższego bezpodstawne są twierdzenia strony powodowej, że pozwany użytkował ich nieruchomości bezumownie na skutek czego powodowie ponieśli szkodę w wysokości 81.930 zł. W dalszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 229 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c.

Na rozprawie w dniu 25 lipca 2016 r. powodowie cofnęli żądanie określone w pkt 2 pozwu, a pozwany wyraził na to zgodę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

(...) grunty położone w miejscowości F. o numerach ewidencyjnych działek (...) oraz w miejscowości N. o numerach ewidencyjnych (...) stanowiły do 2012 r. własność M. W. i G. W..

Dowód: okoliczności bezsporne, akt notarialny repertorium A numer (...) oraz (...) (k. 63-76 akt karnych SR w Pile o sygn. VIII K 12/14).

W 2010 r. M. W. zawarł z D. S. (1) ustną umowę, mocą której D. S. (1) miał wykonywać kompelską obsługę rolniczą nieruchomości powodów obejmującą kupno materiałów siewnych, sianie i zbiór planów. Pozwany był uprawniony do korzystania z ww. nieruchomości oraz pobierania z niej pożytków naturalnych, które stanowiły jego wynagrodzenie za pracę. Zyskiem powoda z zawartej umowy było utrzymanie posiadanych gruntów w należytej kulturze rolnej. Rozliczenie pomiędzy stronami miało następować każdorazowo po zbiorach. Strony nie poczyniły żadnych ustaleń w zakresie czynszu należnego powodowi. Postanowiły jednak, iż dopłaty dotyczące przedmiotowego gruntu będzie pobierał powód.

Uprzednio nieruchomości powodów uprawiał na ww. zasadach H. B..

W 2010 r. M. W. podczas spotkania z D. S. (1) wskazał mu naocznie nieruchomości rolne, które ma uprawiać. Obszar ten zmniejszył się w 2011 r., ponieważ powodowie część nieruchomości sprzedali. Podczas kolejnego spotkania stron, powód wskazał pozwanemu nową – pomniejszoną powierzchnię gruntów objętych umową łączącą strony.

Pozwany w latach 2010-2012 korzystał z nieruchomości rolnych stanowiących własność powodów tj. wykonywał wszelkie czynności związane z uprawą roli. W ww. latach wynagrodzenie pozwanego za wykonane prace stanowiły pożytki naturalne z nieruchomości.

W latach 2010-2012 r. powodowie regulowali podatek rolny od nieruchomości oraz koszty utrzymania urządzeń melioracyjnych.

D. S. (1) od 18 roku życia zajmuje się uprawą roli. Od 2004 r. co roku występuje z wnioskami do (...) o przyznanie dotacji unijnych, zarówno jako właściciel nieruchomości rolnych, ich dzierżyciel bądź w oparciu o inne umowne stosunki z osobami trzecimi uprawniające go do uprawy ziemi.

Dowód: zeznania świadka L. K. (k. 152, 154), zeznania świadka M. S. (k. 152v, 154), zeznania świadka N. P. (k. 152v, 154), zeznania świadka K. A. (k. 152v, 154), zeznania świadka B. K. (k. 153, 154), zeznania świadka J. W. (k. 153, 154), przesłuchanie powoda M. W. (k. 129, 130, 167, 168), przesłuchanie pozwanego D. S. (1) (k. 129, 130, 170, 171), zeznania H. B. (k. 442v-443 akt karnych SR w Pile o sygn. VIII K 12/14), wyrok SR w Pile z dnia 06 czerwca 2014 r. wraz z uzasadnieniem (k. 478-490 akt karnych SR w Pile o sygn. VIII K 12/14), wyrok SO w Poznaniu z dnia 20 października 2014 r. wraz z uzasadnieniem (k. 509, 513-521 akt karnych SR w Pile o sygn. VIII K 12/14).

M. W. w 2010 i 2011 r. składał do (...) wnioski o dotacje unijne do gruntów rolnych stanowiących jego własność i na mocy decyzji ww. instytucji otrzymywał wnioskowaną pomoc finansową. Wniosek o przyznanie dopłat bezpośrednich w zakresie rodzaju upraw na poszczególnych działkach powód wypełniał w oparciu o informacje uzyskane od pozwanego.

Również za rok 2012 M. W. złożył w dniu 15 maja 2012 r. do (...) wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych oraz pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach dotyczących gruntów rolnych o łącznej powierzchni 83,40 ha na działkach o numerach ewidencyjnych (...) we F. oraz (...), (...), (...), (...), (...) w N..

Wobec faktu, iż wniosek o dopłaty dotyczący tych samych gruntów złożony został również przez D. S. (1), (...) wszczęła kontrolne postępowanie administracyjne. W jego efekcie decyzjami z dnia 28 maja 2013 r. (...) odmówiła powodowi przyznania ww. jednoletniej płatności obszarowej, uzupełniającej płatności obszarowej oraz płatności (...) i nałożyła na niego sankcje w łącznej wysokości 84.950,39 zł.

Decyzjami z dnia 25 marca 2013 r. (...) przyznała D. S. (1) z tytułu płatności (...) kwotę 22.375 zł, jednolitej płatności obszarowej kwotę 356.586,43 zł oraz uzupełniającej płatności obszarowej kwotę 58.054,79 zł, w tym za grunty stanowiące własność powodów, położone na działkach ewidencyjnych oznaczonych numerami (...) o łącznej powierzchni 78,15 ha.

W trakcie kontroli krzyżowej przeprowadzonej przez (...) okazało się, że deklarowana przez powoda powierzchnia gruntów do dotacji unijnych w wysokości 83,40 ha w rzeczywistości wynosi 78,15 ha. Powierzchnia stwierdzona przez (...) jest podstawą do obliczeń pomocy finansowej należnej wnioskodawcom.

Zgodnie z ww. decyzjami (...) rozpatrującymi wnioski stron niniejszego postępowania o przyznanie płatności za rok 2012:

- stawka płatności za 1 ha na obszarze (...) w 2012 r. wynosiła 179 zł; stawka uśredniona, którą należało zastosować w przypadku dotacji przyznanych powodom wynosiła 143,15707401 zł (78,15 ha x 143,15707401 zł = 11.187,73 zł;

- stawka jednolitej płatności obszarowej do 1 ha uprawy w 2012 r. wynosiła 732,06 zł (78,15 ha x 732,06 zł = 57.210,49 zł),

- stawka uzupełniającej płatności podstawowej do 1 ha uprawy w 2012 r. wynosiła 211,80 zł (78,15 ha x 211,08 zł = 16.552,17 zł).

W związku z powyższym kwota jaką otrzymaliby powodowie od (...) tytułem płatności (...), jednolitej płatności obszarowej oraz uzupełniającej płatności podstawowej za 2012 r. do działek rolnych stanowiących ich własność o powierzchni stwierdzonej tj. 78,15 ha wyniosłaby łącznie 84.950,39 zł.

Dowód: decyzja nr (...) (k. 6-19), decyzja nr (...) (k. 20-40), decyzja nr (...) (k. 64-71), decyzja nr (...) (k. 72-85), pismo z wyjaśnieniami pozwanego z dnia 18 sierpnia 2012 r. (k. 87), poświadczenie (k. 88), oświadczenie o powierzchni działek ewidencyjnych (k. 94-113).

Pozwany w piśmie skierowanym do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Złotowie D. S. (2) z dnia 21 listopada 2011 r., który prowadził postępowanie egzekucyjne przeciwko powodom wskazał, że zgłasza prawo jakie przysługuje mu do nieruchomości objętej księgą wieczystą KW (...). Podniósł, iż nieruchomość o powierzchni 38,56 ha dzierżawi od właścicieli M. W. i G. W. i dokonał na niej w 2011 r. nakładów w postaci zasiania zboża, w związku z czym wnosi o umożliwienie mu dokonania zbioru zboża, które stanowi jego własność.

Kolejnym pismem z dnia 15 lutego 2012 r. adresowanym do ww. komornika sądowego poinformował, że nie posiada żadnych wierzytelności w stosunku do powodów oraz, że nie płaci powodom czynszu w gotówce za dzierżawę tylko po żniwach przekazuje w ramach czynszu dzierżawnego 4 tony zboża (pszenicy).

W piśmie z dnia 20 marca 2012 r. pozwany wskazał ww. komornikowi sądowemu jakie czynności zostaną wykonane na użytkowanych przez niego nieruchomościach powodów.

Na przełomie sierpnia i września 2012 r. pozwany dokonał zbioru plonów i ich sprzedaży, po czym wydał użytkowane nieruchomości gruntowe, należące uprzednio do powodów, ich nabywcy wyłonionemu w postępowaniu egzekucyjnym tj. K. A..

Pismem z dnia 11 września 2012 r. pozwany skierował do komornika sądowego D. S. (2) zapytanie gdzie ma przekazać 4 tony zboża czynszu dzierżawnego, bądź wskazanie numeru rachunku bankowego, na który ma przelać równowartość ceny zboża.

Dowód: korespondencja pozwanego z komornikiem sądowym (k. 5, 89-89-92, 163,164).

Równowartość 4 ton żyta tj. kwotę 3.020 zł pozwany przekazał na rachunek bankowy wskazany przez ww. komornika sądowego, umniejszając dług powodów względem wierzyciela.

Dowód: okoliczności bezporne.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 09 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Pile VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Złotowie uniewinnił M. W. od przestępstw kwalifikowanych z art. 297 § 1 k.k. w zbiegu z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. mających polegać na tym, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tj. uzyskania z (...) (...) Oddziału (...) w Z. płatności bezpośrednich do gruntów rolnych oraz pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania za rok 2010, 2011 i 2012, złożył wnioski z nierzetelnym oświadczeniem, z którego wynikało, że użytkuje on grunty rolne w 2010 r. na działkach o numerach ewidencyjnych (...) we F. oraz numer (...) w N., a w 2011 i 2012 r. na działkach o numerach ewidencyjnych (...) we F. oraz numer (...) w N. wprowadzając przedstawicieli wskazanej Agencji w błąd co do posiadanych uprawnień w zakresie uzyskania wnioskowanej pomocy finansowej, gdyż w rzeczywistości grunty na wskazanych działkach użytkował na podstawie ustnej umowy dzierżawy D. S. (1), wyłudzając w ten sposób w 2010 i 2011 r. dopłaty, a w 2012 r. usiłując je wyłudzić, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na nieprawidłowości podczas kontroli administracyjnej, czym działał na szkodę (...) (...) Oddziału (...) w Z..

Dowód: okoliczności bezporne, wyrok SR w Pile z dnia 06 czerwca 2014 r. wraz z uzasadnieniem (k. 478-490 akt karnych SR w Pile o sygn. VIII K 12/14), wyrok SO w Poznaniu z dnia 20 października 2014 r. wraz z uzasadnieniem (k. 509, 513-521 akt karnych SR w Pile o sygn. VIII K 12/14).

Pismem z dnia 12 stycznia 2015 r. powód M. W. wezwał pozwanego do zwrotu niesłusznie pobranych dopłat bezpośrednich za rok 2012 r. ((...), (...), (...)) z (...) w Z. wraz z należnymi odsetkami i kosztami do dnia 31 stycznia 2015 r. Poinformował ponadto, że w przypadku niedotrzymania wyznaczonego terminu wystąpi do Prokuratury Rejonowej w Z. z wnioskiem o wyłudzenie przez pozwanego dopłat z (...) za rok 2012.

W odpowiedzi na powyższe pozwany pismem z dnia 10 marca 2015 r. odmówił spełnienia żądanego przez powoda roszczenia, uznając je za całkowicie bezzasadne.

Dowód: pismo powoda z dnia 12 stycznia 2015 r. (k. 86), pismo pozwanego z dnia 10 marca 2015 t. (k. 61).

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o następującą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty powołane przez powoda i przyznane przez pozwanego, mając przy tym na uwadze, że to przyznanie nie nasuwało żadnych zastrzeżeń.

Zgromadzone w niniejszej sprawie dokumenty urzędowe i prywatne Sąd ocenił jako wiarygodny materiał dowodowy, mając na względzie przepisy art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. uznając, że zostały one sporządzone przez upoważnione osoby i instytucje, w zakresie ich kompetencji i prawem przewidzianej formie oraz to, że ich wartość dowodowa nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron w trybie art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c., a Sąd nie znalazł powodów by to uczynić z urzędu.

Część dokumentów została dołączona do akt w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, dlatego Sąd uznał, że stanowią wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów.

Przechodząc do osobowego materiału dowodowego, Sąd uznał co do zasady za wiarygodne zeznania świadków L. K., N. P., K. A., B. K., J. W., choć nie miały one istotnej doniosłości dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadczenie ci nie mieli bowiem żadnej konkretnej wiedzy na temat rodzaju i szczegółów umowy łączącej strony, bądź posiadali ją wyłącznie z relacji pozwanego. W większości przedmiotowe zeznania dotyczyły okoliczności bezspornych dotyczących faktycznej uprawy przez pozwanego nieruchomości powodów.

Zeznania świadka M. S., jako osoby bliskiej pozwanemu należało ocenić z dużą dozą ostrożności. Ponadto, zwrócić uwagę należy, że świadek wykonywał na rzecz pozwanego prace na polu. Wiadomym jest, że w sprawach osób bliskich zeznania świadka bywają wysoce nieobiektywne. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że świadek miał interes w przedstawieniu okoliczności sprawy na korzyść pozwanego i ocenił jego zeznania jako wiarygodne jedynie w zakresie, w którym znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd uznał za bardziej wiarygodną wersję wydarzeń wynikającą z zeznań powoda, które ocenił jako spójne i logiczne. W ocenie Sądu za prawdziwością zeznań powoda przemawiają także zasady doświadczenia życiowego. Jako prawdziwe jawią się w szczególności zeznania powoda w zakresie, w którym podał, że pozwany wiedział o pobieraniu przez powodów dopłat unijnych, czego potwierdzeniem są chociażby bezsporne rozmowy stron, podczas których powód pytał pozwanego o strukturę zasiewów. Informacje przedmiotowe były niezbędne do złożenia odpowiednich wniosków o dopłaty. Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, że strony nie ustalały czynszu za korzystanie z nieruchomości rolnych, a łącząca je umowa opierała się na wykonywaniu kompleksowej usługi rolnej na gruntach powodów, za którą pozwany otrzymywał wynagrodzenie w postaci pożytków naturalnych. W tym miejscu Sąd pragnie zauważyć, że w toku przesłuchania powód wskazał, iż przed 2010 r. na takich samych zasadach tj. usługi, ziemię uprawiał H. B.. W zeznaniach złożonych w toku procesu karnego w sprawie o sygn. akt VIII K 12/14 prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Pile, VIII Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Złotowie H. B. wskazał, iż nie był z powodem umówiony na czynsz, a mechanizm umowy miał być analogiczny do przedstawionego przez powoda w odniesieniu do D. S. (1). Za prawdziwością relacji przedstawionej przez powoda odnośnie postanowień umowy, w ocenie Sądu,

świadczy także fakt, iż powód ujawnił, że miał świadomość, że zawierając z pozwanym umowę dzierżawy nie mógłby wstąpić do (...) z wnioskiem o dopłaty, do których uprawniony byłby w takiej sytuacji dzierżawca.

Sąd dokonując oceny zeznań pozwanego nie uwierzył wersji przez niego przedstawionej. Pozwanemu należy wytknąć wewnętrzną sprzeczność zeznań, której nie było w zeznaniach powoda. Twierdzenia pozwanego nie mogły, zdaniem Sądu, stanowić podstawy do poczynienia kategoriycznych ustaleń dotyczących rodzaju umowy łączącej strony. Sąd ocenił je, jako przede wszystkim wyjątkowo mało przekonujące w zakresie, w jakim wskazywał on na przyczyny nieubiegania się o dopłaty w latach 2010 i 2012 oraz podstawy zmiany tego stanu rzeczy w roku 2012. Wskazać należy, że pozwany przyznał, że od 18 roku życia uprawia ziemię, zarówno będącą jego własnością jak i cudzą, na podstawie różnego rodzaju umów. Ponadto pozwany podał, iż od 2004 r. co rok składa wnioski o dopłaty unijne, co oznacza, że posiadać musi wystarczająco dobrą wiedzę na temat osób uprawnionych do występowania z wnioskami o ww. płatności, a także samej procedury ich przyznawania. Z uwagi na powyższe twierdzenia pozwanego, iż dopiero w 2012 r. dowiedział się, iż może bez pisemnej umowy złożyć wniosek o płatności obszarowe jawi się jako zupełnie niewiarygodny. Dodatkowo w trakcie zeznań pozwany ostatecznie przyznał, że nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego w 2010 i 2011 r. nie wystąpił do (...) o przyznanie pomocy finansowej. Odnośnie zeznań pozwanego w zakresie czynszu dzierżawnego w wysokości 4 ton zboża, budzi wątpliwości także fakt nieposiadania przez pozwanego jakichkolwiek pokwitowań na rzekomo przekazane przez niego powodom zboże. Wysokość czynszu dzierżawnego powoływana przez pozwanego jawi się także jako oczywiście nieadekwatna do realiów, a co za tym idzie w ogóle nieopłacalna dla powodów. W oparciu o zasady doświadczenia życiowego trudno przyjąć, że właściciel nieruchomości oddałby w użytkowanie grunty o powierzchni początkowo ponad 120 ha a następnie ponad 80 ha, z których zysk jaki miałby osiągnąć przekraczałby zaledwie 3.000 zł. Zdaniem Sądu korespondencja pozwanego z komornikiem była w istocie stworzona na potrzeby zabezpieczenia przyszłej sytuacji majątkowej i prawnej pozwanego, który po powzięciu informacji o wszczęciu egzekucji z nieruchomości powodów obawiał się zapewne, iż straci zysk ze sprzedaży płodów rolnych, których nie będzie mógł zebrać. Podejrzenia co do wiarygodności relacji przedstawionej przez pozwanego wzbudza także fakt, iż zataił on w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez (...) fakt korzystania z ziemi należącej do powodów już w latach wcześniejszych.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości czynszu dzierżawnego jako spóźniony i zmierzający do przewlekania postępowania. Ponadto wobec cofnięcia przez powodów roszczenia ewentualnego dochodzonego w ramach czynszu dzierżawnego oraz określenia żądania pozwu jako zwrotu równowartości otrzymanych przez pozwanego dopłat unijnych, Sąd uznał przedmiotowy dowód za nieistotny dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W tym miejscu zauważyć należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem ustalenie podstawy prawnej merytorycznego rozstrzygnięcia, w myśl rzymskiej zasady *da mihi factum dabo tibi ius*, pozostaje w wyłącznej dyspozycji sądu orzekającego (art. 328 § 2 k.p.c.), który ocenia, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają fakty przytoczone i wykazane przez stronę powodową. Ich znaczenie podlega ocenie w świetle sformułowania i wykładni właściwej normy prawnej, która w rozpoznawanej sprawie ma być zastosowana (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25.10.2012r, ACa 548/12). W postępowaniu cywilnym obowiązuje bowiem zasada, według której powód ma określić żądanie oraz jego podstawę faktyczną (art. 187 § 1 k.p.c.), a do sądu należy rozważenie możliwych podstaw prawnych powództwa, choćby niewskazanych przez powoda (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.06.2010r, PK 33/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.04.2010r, V CSK 345/09). Jeżeli przytoczone przez powoda okoliczności, uzasadniające dochodzone przez niego roszczenie przemawiają za jego zasadnością w całości lub w części, to sąd może powództwo w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego podstawa prawna okazała się niewłaściwa. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 12.12.2008r, II CSK 367/08). Także niezależnie od tego, czy wnosi go sama strona, czy też reprezentujący ją profesjonalny pełnomocnik,

nie ma konieczności powoływania podstawy prawnej żądania, a gdyby została powołana, nie wiąże sądu, który może badać jej prawidłowość (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.10.2008r, IV CSK 260/08).

Z uwagi na powyższe podnieść trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie pozwolił na ustalenie, że strony łączyła umowa, na mocy której pozwany korzystał z nieruchomości należących do powodów. Bezwzględnie odpada zatem, w ocenie Sądu, bez szczególnego rozważania przepisów prawa cywilnego, że podstawą roszczenia powodów nie może być odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości (art. 224 k.c. i następne). Bezumowne korzystanie oznacza bowiem, że podmiot korzysta z rzeczy bez przysługującej mu podstawy prawnej. Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją.

W zakresie cofniętego roszczenia ewentualnego określonego jako czynsz za korzystanie z nieruchomości Sąd, jedynie na marginesie wskazuje, iż nie znalazł podstaw do zakwalifikowania umowy łączącej strony jako umowy dzierżawy.

Nazwaną umową, która daje uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości w celu pobierania z niej pożytków za odpowiednim wynagrodzeniem - jest umowa dzierżawy. Umowa tego rodzaju jest powszechnie stosowana szczególnie w stosunkach wiejskich, gdyż jej przedmiotem są najczęściej grunty rolne. Warto wskazać jednak, że to nie nazwa umowy tworzy uprawnienia i obowiązki stron z umowy wynikające, ale jej treść i cel.

Z treści art. 693 § 1 k.c. wynika, że umowa dzierżawy jest umową odpłatną, wzajemną. Aby określona umowa uznana została za umowę dzierżawy musi ona zawierać elementy przedmiotowo istotne - essentialia negotii - do których oprócz określenia stron umowy należą, określenie rzeczy (lub prawa) przynoszącej pożytki, wskazanie pożytków, jakie będzie uzyskiwał dzierżawca z tej rzeczy (lub prawa) oraz wskazanie wysokości i rodzaju czynszu. Świadczeniom wydzierżawiającego odpowiadają zatem świadczenia dzierżawcy, w szczególności świadczenie w postaci czynszu dzierżawnego. Treść postanowień umowy obowiązującej strony w latach 2010-2012 bezspornie nie zawiera elementów przedmiotowo istotnych dla stosunku prawnego jakim jest dzierżawa, brak bowiem było między stronami ustaleń co do czynszu dzierżawnego.

Czynsz dzierżawny może być co prawda oznaczony nie tylko w pieniądzu, lecz i w świadczeniach innego rodzaju, jak też w ułamkowej części pożytków. Sąd wskazuje jednak, że ustalenie, iż dopłaty bezpośrednie za grunty rolne będzie pobierał od osoby trzeciej ich właściciel, a nie osoba faktycznie władająca, nie jest prawidłowym określeniem czynszu dzierżawnego. Czynsz winien być prawną formą świadczenia związaną w przypadku dzierżawy z ekwiwalentnością wzajemnych świadczeń. Tymczasem określenie czynszu w sposób wyżej opisany sprawia, iż świadczenie to staje się całkowicie oderwane od podstawowego stosunku prawnego, albowiem pozyskiwane jest z innych źródeł, tj. z instytucji państwowej, jest przy tym zależne od: aktywności wnioskodawcy w tym zakresie (sprostaniu wymaganiom formalnym, dotrzymaniu terminu), zapisów, warunków dotyczących uzyskania dopłat określonych w przepisach powszechnie obowiązujących, co oznacza też, że i wysokość tego świadczenia jest w początkowym etapie nieznana.

Sąd pragnie zwrócić uwagę, że dysponowanie przez pozwanego fakturami VAT, na które się powoływał w toku procesu, nie wniosło niczego do sprawy. W ocenie Sądu przedmiotowe dokumenty sprzedaży nie pozbawiały w żaden sposób wiarygodności wersji powodów o istnieniu umowy kompleksowej obsługi rolnej nieruchomości a nie dzierżawy, a także funkcji decyzyjnych i kontrolnych właściciela gruntów jako producenta rolnego i jednocześnie nie powodowały wzmocnienia pozycji pozwanego uzasadniających założenie, że pełnił on funkcję dzierżawcy.

Odnosząc się z kolei do treści pism pozwanego kierowanych do komornika sądowego prowadzącego egzekucję przeciwko powodom, Sąd stoi na stanowisku, iż mogły one być wynikiem nieprawidłowej interpretacji przez pozwanego rzeczywistych stosunków łączących go z powodami bądź pozwany świadomie nadał im taką treść aby zabezpieczyć swoje interesy na przyszłość wobec niepewnej sytuacji w zakresie losów nieruchomości.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał za zbędne prowadzenie rozważań na temat podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawniania w oparciu o art. 229 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i w związku z tym od czynienia ustaleń w omawianym zakresie odstąpił.

Podstawa faktyczna powództwa pozwoliła jednak Sądowi na ustalenie, iż strony łączyła ustna umowa nienazwana, której celem było wykonywanie przez pozwanego kompleksowej obsługi rolnej nieruchomości powodów.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Swoboda kształtowania treści stosunku umownego polega zarówno na swobodzie ustalania stosunków umownych w ramach poszczególnych typów umowy nazwanej, jak i na swobodzie kreowania stosunków umownych nie objętych katalogiem umów nazwanych, w tym także stosunków łączących elementy różnych umów nazwanych.

W niniejszej sprawie interesem powodów (którzy nie mieli wystarczających środków i możliwości, by sami prowadzić gospodarkę rolną, co wynika z zeznań M. W.) było prowadzenie płynnej gospodarki na polu w celu utrzymania należytej kultury rolnej i pobieranie dopłat bezpośrednich, zaś zyskiem pozwanego, będącym zarazem wynagrodzeniem za świadczone usługi były pobrane pożytki z nieruchomości. Za zawarciem przez strony umowy o takiej treści w kontekście całokształtu materiału dowodowego świadczyły zasady logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu, trudno, bowiem przyjąć, że właściciel nieruchomości oddałby w użytkowanie grunty o powierzchni początkowo ponad 120 ha, a następnie ponad 80 ha bez możliwości osiągnięcia z tego tytułu jakiegokolwiek wymiernego zysku. Przy czym uznać należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy umowa łącząca strony, nie może być utożsamiona z użytkowaniem, o którym mowa w art. 252 k.c. Zdaniem Sądu określenie tej umowy „użytkowaniem” jest nieprecyzyjne, ponieważ należało założyć, że celem stron nie było ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego (z istoty o charakterze stanowczym i trwałym), lecz czasowe uregulowanie możliwości korzystania przez pozwanego z gruntów rolnych powodów. W świetle powyższego, niewątpliwie podstawą do skonstruowania i zawarcia tego typu umowy był art. 353¹ k.c.

Wskazać należy, że w omawiany wyżej sposób umowa funkcjonowała pomiędzy stronami przez pierwsze dwa lata tj. 2010 i 2011 r. Powód składał wnioski o dopłaty unijne w (...) na podstawie informacji uzyskanych od pozwanego w zakresie rodzaju upraw, natomiast pozwany uprawiał ziemię i pobierał z niej pożytki, których sprzedaż stanowiła jego wynagrodzenie za wykonaną pracę. W 2012 r. pozwany wbrew ww. postanowieniom umowy wystąpił do (...) z wnioskiem o płatności bezpośrednie dotyczące działek stanowiących własność powodów, na skutek czego ww. instytucja wszczęła procedurę kontrolną w wyniku, której odmówiła powodom pomocy finansowej, przyznając ją pozwanemu.

W świetle poczynionych w rozpoznawanej sprawie ustaleń i zważeń, Sąd uznał, że roszczenie powodów podlegało ocenie na gruncie przepisów regulujących odpowiedzialność kontraktową dłużnika tj. art. 471 i nast. k.c., wymagało więc wykazania faktu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, poniesienia szkody przez powodów i związku przyczynowego pomiędzy tymi dwiema przesłankami.

W prawie cywilnym szkoda jest podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. Kodeks cywilny nie zawiera ustawowej definicji szkody. Pojęcie to jednak wyjaśnia doktryna i judykatura. Powszechnie przyjmuje się, że szkoda polega na naruszeniu prawnie chronionych dóbr i interesów, zaś jej skutkiem jest zmniejszenie majątku poszkodowanego. Owo zmniejszenie majątku określane jest mianem uszczerbku. Za szkodę uznaje się więc uszczerbek jakiego doznał poszkodowany we wszelkiego rodzaju dobrach chronionych przez prawo. Uszczerbek dotyczący poszkodowanego może wystąpić w dwóch postaciach: straty, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*) oraz niezyskanych przez niego korzyściach (*lucrum cessans*). Najczęściej spotykanym sposobem ustalenia wysokości szkody jest sposób różnicowy lub dyferencyjny sprowadzający się do badania stanu majątkowego dla wykrycia różnicy, jaka istnieje w majątku poszkodowanego przed i po zaistnieniu zjawiska, które wywołało szkodę. Polskie prawo cywilne przyjmuje rozwiązanie zgodnie, z którym zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się obecnie konsekwentnie, że kryterium normalności odpowiada teorii adekwatnego związku przyczynowego. Teoria ta zakłada, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w grupie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Stosownie do treści art. 361 k.c. naprawienie

szkody obejmuje – w granicach normalnego związku przyczynowego – nie tylko straty, które poszkodowany poniósł, ale i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie z regułą wyrażoną w art.6 k.c., na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu wszystkich przesłanek odpowiedzialności, a przede wszystkim związku przyczynowego łączącego szkodę ze zdarzeniem, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy pozwanego.

W niniejszej sprawie należało po pierwsze ustalić czy pozwany D. S. (1) należycie wykonał swoje zobowiązanie wobec powodów polegające na uprawie ziemi i powstrzymaniu się od składania wniosków do (...) o dopłaty unijne. Po drugie czy w wskutek ewentualnego nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego powodowie ponieśli szkodę w rozmiarze określonym w pozwie.

Odnosząc się, zatem w pierwszej kolejności do kwestii odpowiedzialności pozwanego, to zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 354 § 1 k.c. podstawowym obowiązkiem dłużnika jest zachowanie zgodne z treścią zobowiązania. W tym miejscu wskazać trzeba, że każde zachowanie dłużnika polegające na naruszeniu treści zobowiązania, niezależnie od rodzaju i rozmiaru tego naruszenia lub sposobu, w jaki do niego doszło, rodzi w świetle art. 471 k.c. odpowiedzialność kontraktową dłużnika, jeżeli objęte jest okolicznościami, za które ponosi on odpowiedzialność.

Treść zobowiązania na gruncie stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie wynikała w szczególności z zeznań stron i pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie i wskazywała, że umowa łącząca strony nie dawała pozwanemu uprawnienia do wystąpienia z wnioskiem o przyznanie płatności obszarowych, a wręcz przeciwnie nakładała na niego powinność zaniechania w omawianym zakresie. Mimo to pozwany złożył stosowny wniosek tj. podjął działania sprzeczne z postanowieniami umowy i w konsekwencji otrzymał nie tylko dopłaty unijne, ale i pobrał pożytki z nieruchomości, pozbawiając powodów jakiegokolwiek wymiernego zysku z oddania pozwanemu ziemi pod uprawę. Strony wyraźnie ustaliły zasady łączącego ich stosunku prawnego, które pozwany niewątpliwie naruszył. Podnieść należy, że gdyby strony wiązała umowa dzierżawy, powodowie mogliby domagać się od pozwanego zapłaty czynszu dzierżawnego, który stanowiłby racjonalne wynagrodzenie za oddanie gruntów w użytkowanie pozwanemu.

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie z inicjatywy powodów postępowanie dowodowe, na okoliczność wykazania wysokości szkody, potwierdziło zasadność zgłoszonego w tym zakresie powództwa, tym samym stwierdzić należy, iż powodowie sprostali obowiązkowi wynikającemu z ciężaru dowodu.

Ogólnie rzecz ujmując, szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak w szczególności Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, LexisNexis nr (...), OSN 1958, nr III, poz. 76, oraz w uchwale składu 7 sędziów SN z 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, LexisNexis nr (...), OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128, z notką W.Ś., OSPiKA 1964, nr 7-8, poz. 147).

W związku z powyższym nie można było odmówić słuszności twierdzeniom powodów, że w granicach normalnego związku przyczynowego z działaniem i zachowaniem pozwanego pozostaje pogorszenie ich sytuacji majątkowej w postaci zmniejszenia aktywów. Zasadą jest, że świadczenie polegające na naprawieniu szkody powinno nastąpić w taki sposób, by uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego został wyrównany, albo przez przywrócenie stanu poprzedniego, albo drogą rekompensaty pieniężnej przez wypłatę sumy pieniężnej, która odpowiada wysokości szkody – co stanowi konkretyzację funkcji kompensacyjnej obowiązku naprawienia szkody. Jak to trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00 (niepubl.), „normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń. W tym kontekście trzeba przyznać rację powodom, iż gdyby pozwany wywiązał się ze zobowiązania polegającego na zaniechaniu składania wniosków o płatności obszarowe, a uczyniliby to powodowie, to tym samym wielce prawdopodobnym graniczącym z pewnością było uzyskanie przez nich wypłaty dotacji z (...) (co miało miejsce w poprzednich latach) w wysokości 84.950,39 zł. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż w toku procesu strona pozwana nie kwestionowała wysokości roszczenia tj. dotacji, którą otrzymaliby powodowie, gdyby o nią wystąpili. Ponadto

D. S. (1) nie podważał, iż kwota 84,950,39 zł stanowi część dotacji, którą przyznała mu (...) w stosunku do gruntów stanowiących własność powodów. Abstrahując od powyższego Sąd dokonał stosownego obliczenia wysokości szkody zarówno na podstawie informacji znajdujących się w decyzjach odmawiających powodom przyznania pomocy finansowej, jak i decyzjach przyznających ją pozwanemu.

Ubocznie tylko, w odniesieniu do zarzutu pozwanego w zakresie przedawnienia roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem, Sąd nadmienia, iż roszczenia o naprawienie szkody przedawniają się zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 117 i n. k.c. Oznacza to przede wszystkim, że stosownie do art. 118 k.c. termin ich przedawnienia wynosi dziesięć lat, a ewentualnie - trzy lata, jeśli są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Natomiast termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.) (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13). Nie ulega, zatem wątpliwości, że nawet zakładając z ostrożności, iż obie strony procesu działały w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zarzut niniejszy i tak uznać należałoby za chybiony (szkoda powstała w 2013 r., natomiast pozew został złożony w 2015 r.).

Na marginesie Sąd wskazuje, iż nie można zarzucić powodom, że roszczenie, którego się domagają od pozwanego narusza zasady współzycia społecznego, czy też, że powodowie świadomie ukształtowali łączący ich z pozwanym stosunek umowny niezgodnie z prawem. Warto zwrócić uwagę, że treść umowy zawartej pomiędzy stronami, nie stanowi odosobnionego przypadku. Bardzo często w praktyce spotykać się można z sytuacją, że właściciel gruntu pobiera dopłaty, a osoba faktycznie użytkująca ziemię w zamian nie płaci czynszu, a jej zysk stanowią pożytki naturalne z nieruchomości. Ponadto powód M. W., co zostało przesądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile został uniewinniony od stawianych mu zarzutów wyłudzenia dopłat unijnych z (...) wobec stwierdzenia, iż powód składając wnioski o środki unijne nie działał ze świadomością wprowadzenia przedstawicieli wskazanej Agencji w błąd, co do posiadanych uprawnień w zakresie uzyskania wnioskowanej pomocy finansowej. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, podziela stanowisko Sądu Rejonowego w Pile wyrażone w uzasadnieniu do wyroku karnego, że umowa łącząca strony nie miała charakteru dzierżawy, w związku z czym powodowie pozostawali w przekonaniu, że jako właściciele oddający grunt osobie trzeciej do uprawiania w ramach zleconej kompleksowej obsługi roli, są uprawnieni do pobierania płatności obszarowych. Dodatkowo biorąc pod uwagę niejasność pouczeń w deklaracji co do definicji konstrukcji prawnej posiadania powodowie jako osoby nieposiadające wiedzy prawniczej mogli pozostawać w uzasadnionym będzie, iż mają legitymację do bycia beneficjentami ww. dotacji unijnych.

Mając na uwadze bezsporną okoliczność, iż równowartość 4 ton żyta tj. kwotę 3.020 zł pozwany przekazał na rachunek bankowy wskazany przez komornika sądowego umniejszając tym samym dług powodów, należało od kwoty ustalonej szkody tj. 84.950,39 odjąć kwotę 3.020 zł. Uzyskana w ten sposób kwota w wysokości 81.930,39 zł stanowiła należne powodom odszkodowanie. Jednakże na skutek oczywistej omyłki rachunkowej Sąd nieprawidłowo wyliczył kwotę dotacji, którą powodowie otrzymaliby, gdyby nie działanie pozwanego przyjmując, iż wynosi ona 80.429,79 zł. W wyniku potrącenia kwoty 3.020 zł uiszczonej przez pozwanego, Sąd otrzymał wynik 77.409,79 zł. Tak wyliczoną kwotę w pkt 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów.

Rozstrzygając o odsetkach Sąd miał na uwadze treść art. 481 k.c., zgodnie, z którym odsetki należą się za czas opóźnienia. Do ustalenia terminu wymagalności roszczenia odsetkowego Sąd odwołał się do § 5 ust. 7 rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania ((...)) „objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. nr 40, poz. 329). Zgodnie z jego brzmieniem płatność (...) jest wypłacana w terminie do dnia 30 czerwca roku następującego po roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie płatności (...). Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że w dniu 30 czerwca 2013 r. w majątku powodów powstała szkoda, i od dnia następującego tj. 01 lipca 2013 r. roszczenie powodów wobec pozwanego o zapłatę równowartości otrzymanych dopłat stało się wymagalne.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, o czym orzekł w pkt 2 wyroku.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W związku z powyższym Sąd w pkt 3 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3.871 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powodowie zostali zwolnieni (94,48 % z 4.096,50 zł opłaty od pozwu).

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł w pkt 4 wyroku na podstawie art. 100 zadnie pierwsze k.p.c., stosunkowo rozdzielając je między stronami. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron Sąd określił na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

SSO Przemysław Okowicki